

Międzynarodowa kolęda

Tadeusz Mędzelowski

W cichą noc, świętą noc wigilijną 1810 roku, w zaledwie dwie godziny powstała najbardziej znana na świecie kolęda, jedna z najpiękniejszych - „Cicha noc”.

W maleńkiej alpejskiej wiosce Oberndorf obok austriackiego miasta Salzburg mieszkało dwóch przyjaciół: ks. Józef Mohr i miejscowy nauczyciel, organista Franciszek Gruber. Ks. Józef Mohr w wigilijne popołudnie odwiedził swojego przyjaciela i poprosił o skomponowanie melodii do tekstu, który właśnie napisał z okazji świąt. W taki dzień jak wigilia się nie odmawia i Franciszek Gruber, nie chcąc zrobić przykrości swojemu przyjacielowi, skomponował melodię. Co ujęło wiejskiego kompozytora? Zapewne poetycka prostota tekstu.

Obydwaj twórcy postanowili wykonać nową kolędę na Pasterce. Naprędce zaangażowali w prapremierowe wykonanie miejscowy chór. Jako soliści mieli wystąpić twórcy pieśni. Na kilka godzin przed pasterką organy odmówiły posłuszeństwa podobno za sprawą myszy, któ-

ra dobrała się do miechów i do samego instrumentu. Wobec takiego faktu ksiądz Józef postanowił akompaniować na gitarze.

Cicha Noc święta noc / Pokój niesie ludziom wszem / A u żłóbka matka święta / Czująca sama uśmiechnięta / Nad Dzieciątka snem - zabrzmiało z chóru w Oberndorfie.

Wikarego Józefa Mohra do napisania słów zainspirowało zdarzenie, którego był uczestnikiem. Kiedy przygotowywał kazanie na pasterkę, do okna wikarówki zapukała kobieta z wiadomością, że żona węglarza, najbiedniejszego ze wsi, urodziła dziecko. Czuli się źle i prosili księdza o chrzest maleństwa i możliwość pojednania się z Bogiem. Wchodząc do domu węglarza z wiadomością Mohr ujrzał sceny, jakby z Ewangelii. Na byle jak zbitym posłaniu leżała uśmiechnięta matka tuląc do piersi swoje maleństwo. Scena jakby wyjęta z Betlejem. Ochrzcił Ks. Mohr niemowlę, pobłogosławił domowników, wrócił i chwycił za pióro.

Cicha noc święta noc / Jakież w tobie dzisiaj cud / W Betlejem dziecina święta / Wznosi w górę swe rączęta / Błogosławi lud.



rys. WITOLD PAZERA

Kiedy po raz pierwszy na Pasterce w Oberndorfie w 1810 roku zabrzmiały słowa kolędy w oczach zarówno wiernych jak i wykonawców pojawiły się łzy. Kolęda szybko przekroczyła granice Oberndorfu. Najpierw urzekła ona organistę Karola Maurachera z Zillentallu, który

przyjechał naprawić pogryzione przez mysz organy. Zabrał nuty i słowa i w ten sposób kolęda trafiła do Tyrolu. Później wprowadziła ją do swojego repertuaru muzykująca rodzina Slaserów oraz arystokratyczna rodzina Relnerów. Relnerowie w 1918 roku odśpiewali „Cichą noc” na koncercie w Nowym Jorku i tak zaczęła się międzynarodowa kariera tej przepięknej, nastrojowej kolędy. Dla kompozytora za życia była ona niestety utrapieniem. Nikt nie chciał uwierzyć, że Franciszek Gruber, który niczego znaczącego nie skomponował przed „Cichą nocą” ani po niej, jest jej twórcą. Posądzano go nawet o plagiat. Dopiero po jego śmierci badacze udowodnili, że właśnie Gruber był twórcą najsłynniejszej kolędy.

Tekst Józefa Mohra przetłumaczono na ponad sto języków, śpiewali ją najsłynniejsi wokaliści. Oberndorf pozostaje nadal prowincjonalną alpejską wioską. W 1937 roku wybudowano tam kaplicę dla upamiętnienia twórców „Cichej nocy”. Odtąd co roku, w pasterkę, przed kaplicą zbiera się tłum wiernych i turystów by modlić się i kolędować. Zaczynają oczywiście „Cichą nocą”.

Cicha noc, święta noc / Pastuszkowie do swych trzód / Biegną wielce zadziwieni / Za anielskim głosem pieni / Gdzie się spełnił cud.